

Zajęcia 9.06 Promyczki „Wizyta w zoo. Blok o emocjach-zazdrość.”

1. N zadaje dzieciom pytania: Czy byliście kiedyś w zoo? Jak wyjaśnić swoimi słowami, czym jest zoo? Dlaczego niektóre zwierzęta mieszkają w zoo? Jak należy się tam zachowywać? Czy wolno karmić zwierzęta w zoo?
2. Obejrzenie filmy o zasadach bezpieczeństwa podczas wizyty w zoo.
<https://www.youtube.com/watch?v=aa1YfbZzTac>
film o zwierzętach mieszkających w zoo
<https://www.youtube.com/watch?v=VSGy007Awzg>
3. Praca z karta pracy 4.30- umieszczanie naklejek ze zwierzętami w odpowiednich miejscach, orientacja w przestrzeni, rozpoznawanie zwierząt po fragmencie ciała.
4. Słuchanie opowiadania „Poniedziałkowe opowieści” Dominika Niemiec

Poniedziałek w przedszkolu to wyjątkowy dzień dla grupy pszczołek. Zawsze po śniadaniu, jeszcze przed rozpoczęciem zajęć, gdy wszyscy już siedzą ma dywanie, pani Ewelina zadaje to samo pytanie, które wywołuje falę poniedziałkowych opowieści:

— Co robiliście w miniony weekend?

Wszyscy są chętni do opowiadania historii: o gościach, którzy pojawili się w ich domu; o zabawach z mamą i tatą; o pieczeniu ciastek z babcią; o oglądaniu bajek; o spacerach i przejażdżkach na rowerze; o pływaniu na basenie i o weekendowych wycieczkach. Te historie o wycieczkach Kasia lubi najbardziej i zawsze czeka, aż któreś z dzieci zacznie opowiadać – „Proszę pani, a ja byłem w niedzielę...”. Tak te opowieści są dla niej zdecydowanie najciekawsze.

Przedszkolaki opowiadały już wiele historii o wycieczkach. Kiedyś Ola pojechała z mamą do Warszawy i z wypiekami na twarzy opowiadała dzieciom o planetarium, które mieści się w warszawskim Pałacu Kultury. Antek nie mniej przeżywał spotkanie ze smokiem wawelskim, a bliźnięta Jaś i Staś niedawno miały okazję uczestniczyć z rodzicami w spływie kajakowym – to dopiero była mokra historia. Ale dziś najbardziej rozentuzjasmowana była Anielka.

— Proszę pani, czy ja mogę opowiedzieć o swoim weekendzie?

— Oczywiście, Anielko, zamieniamy się w słuch.

— Przez kilka dni nie było mnie w przedszkolu, bo pojechałam z mamą do mojej cioci, do Wrocławia. Kasia uśmiechnęła się do siebie. Już wiedziała, że zaczyna się historia z kategorii jej ulubionych, historia o wycieczce.

— I co tam ciekawego widziałaś? – z zaciekawieniem zapytał Olek.

— Byłyśmy w sobotę w prawdziwym zoo! Oglądałam tam małpy i żyrafy, i takie śmieszne leniwe leniwe. I zwiedzałyśmy z mamą afryka..., afryka..., afrykarium, w którym było strasznie gorąco. I były tam latające papugi, i jedna nawet przeleciała mi nad głową. – Anielka wyrzucała z siebie kolejne informacje z szybkością mknącej po torze wyścigówki, tyle miała do powiedzenia o zoo. Nagle Kasia nieco posmutniała, poczuła coś dziwnego. Ona zawsze marzyła o wycieczce do zoo. Nie umknęło to uwadze pani Eweliny. Dzieci skończyły swoje opowieści i zabrały się do pracy. Po wysłuchaniu przygotowanego przez panią wiersza o żyrafie oraz wykonaniu zadania w książeczkach wszyscy zabrali się w najlepsze do zabawy. Pani cały czas obserwowała Kasię, która od czasu porannej opowieści Anielki była wyraźnie nieswoja. Pani podeszła do Kasi, która ukryła się w kącie czytelnicy i właśnie przeglądała swoją ulubioną książeczkę.

— Kasiu, powiedz mi, co się dzieje? Czyżbyś miała zły humor?

— Nic takiego. Jestem chyba zazdrosna, a wiem, że to niezbyt dobrze.

— Zazdrosna, ale o co?

— Bo, Anielka była w zoo, a ja zawsze o tym marzyłam. I ona nawet widziała moje ukochane małpki, o... takie jak te – powiedziała Kasia z wyrzutem i smutkiem, wskazując na obrazki w książce. Pani spojrzała na Kasię z czułością.

— Rozumiem już. Ale wiesz, zazdrość to całkiem normalne uczucie i wcale nie musi być złe. Pod warunkiem, że nie trwa zbyt długo i się go w sobie nie pielęgnuje. Być może twoje marzenie jeszcze się spełni, a na razie mam dla ciebie pewną propozycję.

— Jaką? – zainteresowała się Kasia.

Wtedy pani zawołała Anielkę, a potem długo, długo szeptała coś do ucha obu dziewczynkom. Dzień mijał, a po obiedzie pani Ewelina zapowiedziała dzieciom niespodziankę. Zaprosiła wszystkich do obejrzenia filmu o zoo, a Anielka i Kasia zostały prelegentkami. Pani w odpowiednich momentach zatrzymywała film, a dziewczynki opowiadały dzieciom o zwierzętach, które mieszkają w zoo. Anielka podzieliła się wszystkimi informacjami, które pamiętała z wycieczki do Wrocławia, a Kasia błyszczała znajomością wielu szczegółów z życia zwierząt, które znała z filmów przyrodniczych oglądanych codziennie w domu. Po ciekawym wystąpieniu dziewczynki zostały nagrodzone przez resztę dzieci gromkimi brawami.

Po zazdrości, którą wcześniej czuła Kasia, nie było już śladu. A w dodatku pani Ewelina powiedziała, że postara się namówić panią dyrektor, by na kolejną wycieczkę przedszkolaki mogły pojechać właśnie do zoo.

Po przeczytaniu tekstu N. prosi dzieci, by spróbowwały wspólnie opowiedzieć jego treść własnymi słowami. Zwraca uwagę na emocje, które odczuwali główni bohaterowie.

5. „Czego może zazdrościć małpa żyrafie?” – zabawa logiczna. N. przypomina dzieciom, że zwykle zazdrości się komuś czegoś, czego się samemu nie ma albo czego się nie umie zrobić. To znaczy, że w pewnym sensie zazdrość jest oparta na różnicach.

Dzieci siedzą w kole. W środku leżą obrazki różnych zwierząt zamieszkujących zoo odwrócone tak, by dzieci ich nie widziały. Chętne dziecko odwraca dwa dowolne obrazki i konstruuje logiczne zdanie ze zwierzęcymi bohaterami oraz podaje powody zazdrości, która pojawiła się u jednego z nich (np. dziecko odśladania małpę i żyrafę i mówi:

Małpa zazdrości żyrafie długiej szyi, bo dzięki niej żyrafa widzi wszystko z dużej odległości lub Żyrafa zazdrości małpie, że ta potrafi skakać po drzewach, bo ona ma zbyt długie nogi, by to robić).

Przed rozpoczęciem zabawy N. sam wykonuje ćwiczenie, by dzieci zrozumiały, co mają zrobić.